

Akademia Sztuki w Szczecinie

**Ocena rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego Pani mg Anny Bąk sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Komunikacji Intermedialnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.**

Anna Bąk jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, w której w latach 2005-2009 odbyła studia na kierunku Edukacji Artystycznej. Od 2011 roku pracuje w swojej macierzystej uczelni jako asystentka w Pracowni Multymediów prowadzonej przez dr hab. Łukasza Ogórka. Od roku 2018 jest studentką Studiów Doktoranckich na Wydziale Sztuki Mediów Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Anna Bąk brała udział w wystawach krajowych i zagranicznych, m.in. w Galerii Enblanco i Grimoraz Pracowni Portretu w Łodzi. Uczestniczyła w festiwalach takich jak Trans Art w Bolzano i Warszawska Jesień.

Oprócz własnej działalności artystycznej ma na swoim koncie także kuratorowanie i organizowanie wystaw. W 2015 r. otrzymała stypendium Prezydenta Miasta Łodzi dla osób zajmujących się twórczością artystyczną.

Wystawy indywidualne:

2020 U / Festiwal Fotografii / Łódź 2019 Drumming the night / Pracownia Portretu / Łódź Komiczne oczy słońca, nie łyzy (z Weroniką Bet) / Miejsce projektów OS17 / Szczecin 2018 Pies słońca / Realny Obszar Działań / Warszawa Kissing is more hygienic than shaking hands (z Jakubem Czystczonem) / Galeria 9/10 / Poznań 2017 The Real Thing / Galeria W Y / Łódź 2016 Plateau / Galeria Skala / Poznań 2015 9 min / Pracownia Portretu / Łódź

2013 1350 g / Galeria Czynna / Łódź 2011 Horror Vacui / Enblanco Gallery / Berlin Esprit de Corps / Spedition / Brema / Niemcy Czas Mgły / Galeria Fabs / Warszawa Wybrane wystawy zbiorowe: 2019 Wątki i sploty / Centralne Muzeum Włókiennictwa / Łódź 2018 To the point / Galeria Kobro / Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi Muzyka relaksacyjna / Galeria W Y / Łódź 2017 Pomiedzy naturą a fikcją / Galeria Spokojna / Wydział Sztuki Miediów / Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie Volume of Effort / Hotel Polonez / Poznań 2016 Rzeczy / Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne / Łódź 2015 Czysta Formalność / Galeria Labirynt / Lublin 2014 Low on gas / Galeria OFF / Łódź Nicht da/da / Moe / Wiedeń / Austria 2012 Miss read / Art Book Fair / ABC Art Berlin Contemporary / Berlin 2011 Fouchi Fatui / Duke's Museum / Pavullo / Włochy Equinox / Grimmuseum / Berlin Festiwale: TransArt Bolzano / Bolzano / Włochy / 2013 LightMove Festival / Łódź / 2011

W dorobku artystycznym Anny Bąk, na przestrzeni lat poprzedzających doktorat, trudno doszukać się radykalnych decyzji i zmian. Blżej jej do wnikliwej analizy i rozwijania tego, co już rozpoznane w procesie twórczym niż do poszukiwania nowych, spektakularnych sposobów wypowiedzi. To konsekwentne budowanie własnej ekspresji poparte rozległą wiedzą w obszarze współczesnych teorii ujawnia cierpliwe, skupione, badawcze i dojrzałe podejście do aktu tworzenia, bez względu na to, czy jego efektem jest obraz malarski, obiekt czy przestrzenne realizacje.

W swojej praktyce artystycznej Anna Bąk porusza się na styku niemal wszystkich mediów: malarstwa, rysunku, rzeźby, instalacji, filmu, dźwięku, które współistniejąc ze sobą tworzą hybrydyczne formy o płynnych granicach i nieokreślonym statusie. Szczegółowe opisy towarzyszące dokumentacji prac malarskich, otwierających dorobek twórczy Anny Bąk, dają nam wgląd w jej metodę pracy polegającą na zestawianiu ze sobą różnorodnych materiałów, które tworzą ostateczny wizualny efekt, manifestujący się na powierzchni. Ale to nie powierzchnia, lecz przenikające się pod nią różnorodne materie i substancje: farba olejna, farba akrylowa, aluminium, sproszkowane szkło lub marmur, włókna syntetyczne, i wiele innych stanowią o istocie prac, opartych nie na studiowaniu fenomenu malarskiej, nieruchomej płaszczyzny

reprezentacji, lecz dynamicznej i nierozpoznanej głębi, która staje się przedmiotem naszego postrzegania estetycznego.

Ta sama zasada, która przejawia się w malarstwie, zostaje przeniesiona na obiekty, pojawiające się w przestrzeniach w zaskakujących i niepokojących konfiguracjach/assamblażach. Anna Bąk z premedytacją nie wciąga nas w rejony wizualnej przyjemności. Wręcz przeciwnie, otwiera przed nami świat splątanych ze sobą dziwnych materii i tworów, które służą do badania zmiennych stanów, a nie kreowaniu ostatecznej, dopełnionej formy, za którą kryje się pewność twórcy. Widzimy je zawsze na jakimś etapie kształtowania lub rozpadu, jawiące się przed nami tu i teraz w swojej złożoności. Doświadczamy tego, iż rzeczywistość jest bogatsza niż wszystko, co można w niej rozpoznać.

Metoda pracy Anny Bąk ma coś wspólnego z archeologią, która nie tyle ukazuje nam świat, którego już nie ma, lecz to, co z niego zostało we fragmentach i resztkach, połączonych organicznie z ziemią, piaskiem, lodem, gliną, magmą. Zachwyca nas nie rekonstrukcja tego minionego świata, lecz jego kruchość rozpadająca się w dłoniach, na którą składa się niezliczona ilość czynników. Nie bez powodu Anna Bąk rozpoczyna swoją dysertację doktorską od opisu jaskini, w której kiedyś toczyło się życie. Naturalne wnętrza pełne struktur i minerałów stapia się ze śladami pozostawionymi przez jej mieszkańców, tworząc uniwersalny model współistnienia martwej materii i życia, wywodzący się z magii, rytuałów i zaklęć, z którego ostatecznie wyłania się sztuka jako akt świadomej decyzji. I choć twórczość Anny Bąk ukształtowana została nie poprzez wymiar duchowy i transcendentny, a konceptualny i racjonalny, przywodzi ona skojarzenia z praktykami, które miały na celu przemianę, czy to duchową w obszarze religii czy też materialną w obszarze alchemii. Więcej w niej tego, co ukryte i nierozpoznane niż dające się racjonalnie wytłumaczyć i nazwać. To, co znamy jest kroplą; czego nie znamy, oceanem.

Choć Anna Bąk wydaje się być zafascynowana materią i jej przemianami, jej prace nie konfrontują nasz ostatecznie ze swoim fizycznym wymiarem, lecz z niemożnością uchwycenia ich niejasnego, rozproszonego sensu. W książce Martina Seela „Estetyka obecności fenomenalnej” czytamy: *W postrzeganiu estetycznym wydarza się afirmacja tego, co pojęciowo i praktycznie niemożliwe*

*do określenia; dokonuje ona – jakby to powiedział Valery – sensytywnego oddania sprawiedliwości temu, co w rzeczach nie da się określić. Nastawiona jest na to, by swoje przedmioty zostawiać nie takimi, jakimi są pod tym lub innym względem, ale takimi, jakimi jawią się naszym zmysłom w konkretnej chwili, tu i teraz”.*

Jeśli dzieło nie manifestuje sobą jakiejś zewnętrznej, utrwalonej w kulturowych pojęciach rzeczywistości, a jest reprezentacją tylko i wyłącznie siebie, tworzy rodzaj zdarzenia nie trwającego dłużej niż spojrzenie, jakim go obdarowujemy. Pobudzony w tym krótkim momencie zmysł wzroku otwiera przed nami kolejne obszary wiedzy, które czerpią nie tylko ze świata zewnętrznego, ale aktywują jednocześnie naszą wyobraźnię, pamięć, procesy mentalne. Wymykający się sens realizacji Anny Bąk, zmienny i migotliwy, zwodzi nas, oszukuje, prowokuje, wciąga, by odesłać nas ostatecznie do naszej cielesnej obecności, która uaktywnia jawienie się dzieła.

Nawet jeśli w obrębie realizacji Anny Bąk pojawiają się łatwe do zidentyfikowania przedmioty takie jak śpiwór, łóżko polowe przykryte ozdobną kapą, przepalona słońcem koszulka naciągnięta na felgę samochodową, zapalniczka z motywem konia, pocięte ramy rowerowe, fragment asfaltu czy woskowy odlew figurki zwierzęcej, nie wnoszą one do sensu dzieła nic poza swoją, manifestującą się jakby od niechcienia, obecnością i nie zbliżają nas do rozwikłania kryjącego się za nimi znaczenia. Prace Anny Bąk są jak wymyślone przez nią w zaciszu pracowni chwilowe modele dziwnych, w pełnym tego słowa znaczeniu, sytuacji i zdarzeń, które są poza naszym racjonalnym poznaniem. Bliżej nam do odczuwania ich obecności w przestrzeni, którą z nimi dzielimy, niż do racjonalnego rozwikłania ich znaczeń. Jesteśmy włączeni w system niekończących się, trudnych do zrozumienia połączeń, które są cechą współczesnego, coraz bardziej niepojętego świata.

Wystawa doktorska Anny Bąk, zatytułowana „Żyjąc świat” jeszcze mocniej wydobywa tę nadrzędną dla jej twórczości zasadę podążania w stronę entropii a nie porządku, rozproszenia a nie jasnych reguł, wątpliwości a nie wiary. Zagadkowe, niepokojące, spreparowane z różnorodnych materiałów quasi architektoniczne modele wpisane w neutralną białą przestrzeń galerii, współistnieją w zaskakujący sposób z „cytatami” zaczerpniętymi z codziennego życia. Wzorzysta tkanina naciągnięta na blejtram, podłogowa lampa, pokryta

grubą warstwą kleju i opiłków żelaza i miniaturowe sofy nasuwają skojarzenie z cielesną obecnością, która tworzy swoistą pamięć miejsca i pamięć o miejscu. To wszystko zanurzone w monotonnym dźwięku – dronie – spreparowanym z odgłosów domowych sprzętów, który scala rozproszone elementy niczym medium. Anna Bąk podkreśla znaczenie tego niematerialnego elementu jej realizacji, który odsyła do ukrytych brzmień integrujących naszą cielesność z całym wszechświatem. Dźwięki rezonują w naszych ciałach, posiadających tę niezwykłą zdolność dostrajania się do stale zmieniającego się otoczenia, w którym wszelkie granice między jednym bytem a drugim ulegają rozmyciu, tworząc płynną i zmienną całość.

Jak pisze Arnold Berleant w „Prze-myśleć estetykę”: *nie istnieje świadomość bez ciała, nie ma żadnej bezcielesnej świadomości.* Rozwinięciem tej idei mogą być słowa Paula Valery, (*Dance and the Soul, Eupalinos*): *Ciało, dzięki swojej zwykłej sile i w swoim działaniu ma wystarczająco mocy, by zmienić naturę rzeczy bardziej dogłębnie, niż kiedykolwiek umysł w swoich spekulacjach, przypuszczeniach i marzeniach był w stanie zrobić.* Ciało kształtuje materię a materia odciska się w naszej cielesności, która staje się źródłem wiedzy o otaczającej nas świecie. Nasze zmysły przejawiające się poprzez ciało kształtują nasz umysł. Maurice Merleau-Ponty w „Fenomenologii percepcji” pisze: *Mówimy, że ciało jest takim dziwnym przedmiotem, który używa własnych części, jako ogólnego symbolicznego odwzorowania świata i dzięki któremu możemy z tym światem obcować, rozumieć go, go i odnajdywać jego znaczenie*”

Co zatem kryje się za intrygującym tytułem wystawy, która stanowi część praktyczną doktoratu? „Żyjąc świat” jest w moim odczuciu opisem stanu przeżywania danego nam świata będąc jednocześnie w nim i poza nim, tworząc z nim materialną ciągłość, ale zachowując świadomość swojej własnej odrębności, przed którą żadna, nawet najbardziej radykalna filozofia afirmująca materię nas nie uchroni. Mózg, ta nadrzędna i najbardziej tajemnicza część naszego ciała włada niczym złożony system kontrolujący naszym umysłem, a poprzez umysł ciałem, które jest ostatecznym medium poznania. W tytułowych „Falach przedmiotów, które nas zalewają” jest symboliczne „Miejsce dla głowy”, wyznaczające punkt styku materii nieożywionej oraz rozproszonego, niestabilnego, zmiennego ciała, dryfującego w niekończącej się

przestrzeni jak kropla w oceanie. Wiemy o niej tyle, na ile pozwala nam nasza głowa, spoczywająca w miękkich zakamarkach sofy i myśląca świat.

W swojej dysertacji doktorskiej zatytułowanej „Ucieleśniony model poznania” Anna Bąk pisze: *W proponowanym przeze mnie ujęciu człowiek postrzegany jest, jako ciągłość z materialnością świata, a transakcyjne relacje między materią a cielesnością są dla niego istotnym źródłem wiedzy.* Tworząc swoje własne pole eksploracji twórczej artystka osadza je w szerokim i doskonale rozpoznanym kontekście współczesnych teorii obejmujących feministyczny nowy materializm, filozofie realizmu spekulatywnego, i ontologii zorientowanej na przedmiot (OOO) oraz post – fenomenologiczne spojrzenie na ciało. Na tym elementarnym, czysto fizycznym poziomie kształtuje się kluczowy dla rozważań Anny Bąk ucieleśniony model poznania, w które zaangażowany jest nie tylko nasz wzrok – usytuowany w centrum zachodniej kultury, ale złożony sensoryczno - motoryczny układ wraz ze wszystkimi zmysłami, emocjami, wyobraźnią i wspomnieniami. Anna Bąk stawia sobie za cel *„poszerzenie możliwości interpretacji działań artystycznych, które często trudno poddać teoretycznej analizie w kategoriach reprezentacji i budowania na jej podstawie znaczenia”.* Konsekwentnie odrzuca w swojej rozprawie hegemonię technologii i zaawansowanych narzędzi, otwierając przestrzeń dla doświadczania rzeczywistości takiej, jaka dana jest nam, na co dzień. W ślad za tym idzie negacja obiektywności i indywidualizmu, na rzecz subiektywnych doznań i tworzenia pola wrażliwej komunikacji. To głęboko filozoficzne podejście do aktu tworzenia i dzieła sztuki osadzone na gruncie współczesnego nowego materializmu sytuuje Annę Bąk po stronie orędowników całkowicie nowego podejścia do rzeczywistości opartej nie na wertykalnych podziałach, lecz horyzontalnej sieci zależności i połączeń, w którą włączone jest nasze ciało i umysł. Nie jesteśmy poza tym porządkiem, lecz stanowimy jego integralny element.

## **KONKLUZJA**

Konsekwencja, ciekawość, wnikliwość, analiza, dystans to pojęcia, które pozwalają nakreślić sylwetkę twórczą Anny Bąk, kryjącą się za dysertacją doktorską zatytułowaną „Ucieleśniony model poznania” oraz towarzyszącą jej wystawą „Żyjąc świat”. Wpisując się w nowe, szerokie perspektywy badawcze odmieniające nie tylko obraz sztuki ale też rozumienie świata Anna Bąk

wpracowuje swój własny, oryginalny sposób wypowiedzi, w którym refleksja filozoficzna nad ucieleśnionym modelem poznania manifestuje się poprzez właściwe dla jej twórczości współistnienie różnorodnych mediów, angażujących naszą złożoną cielesność. Tworzą one w przestrzeniach sieć nieskończonych powiązań, które służą nie budowaniu ostatecznego sensu dzieła, lecz zintegrowaniu naszego ciała jako nadrzędnego medium poznawczego.

**Wobec powyższych słów stwierdzam, iż przedłożona do recenzji praca doktorska pani mgr Anny Bąk zatytułowana: "Ucieleśniony model poznania" i towarzysząca jej wystawa „Żyjąc świat” spełnia wymogi określone art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i z pełnym przekonaniem wnioskuję do Rady Wydziału Sztuki Mediów Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu o dopuszczenie pani mgr Anny Bąk do publicznej obrony doktoratu w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne.**

**dr hab. Agata Michowska**

